
Posiedzenia Senatu

82. posiedzenie Senatu

W dniach 23 i 24 maja br. odbyło się 82. posiedzenie Senatu. Posiedzeniu przewodniczyli: marszałek Alicja Grześkowiak oraz wicemarszałkowie Tadeusz Rzemykowski i Marcin Tyrna. Na sekretarzy posiedzenia powołano senatorów Jolantę Danielak i Jerzego Pieniążka; listę mówców prowadził senator J. Pieniążek.

Zatwierdzony przez Izbę porządek posiedzenia obejmował 9 punktów:

- informacja Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2000 r.,
- stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wykonywaniu Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów,
- stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych,
- stanowisko Senatu w sprawie ustawy o leśnym materiale rozmnożeniowym*,
- stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na remonty budynków mieszkalnych,
- stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na własne mieszkanie,
- stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie przed nadmiernym przywozem na polski obszar celny niektórych towarów tekstylnych i odzieżowych*,
- informacja Rzecznika Interesu Publicznego o działalności w 2000 r.,
- zmiany w składach komisji senackich.

*Ustawa zawiera przepisy dostosowujące polskie prawodawstwo do prawa Unii Europejskiej.

Informacja Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2000 r.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunał Konstytucyjny informuje Sejm i Senat o istotnych problemach wynikających z działalności orzecznictwa Trybunału, a nad tą informacją nie przeprowadza się głosowania.

Marszałek Senatu otrzymaną od prezesa Trybunału Konstytucyjnego informację, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu, skierowała do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje te 8 maja br. zapoznały się z przedstawioną przez prezesa trybunału informacją i poinformowały o tym marszałka Senatu.

Informację przedstawił Izbie prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan, który też odpowiadał na pytania dotyczące orzecznictwa trybunału.

Po dyskusji przewodnicząca obradom marszałek Alicja Grzeškowiak stwierdziła, że Senat zapoznał się z przedstawioną informacją.

Ustawa o wykonywaniu Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów - przyjęta z poprawkami

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na 107. posiedzeniu, 26 kwietnia br. Do Senatu przekazano ją 27 kwietnia br. Marszałek Senatu 30 kwietnia br., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowała ją do Komisji Obrony Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej przedstawił senator Andrzej Ostoja-Owsiany. Poinformował on, że komisja po wysłuchaniu stanowiska rządu, zapoznaniu się ze stanowiskami ekspertów, wysłuchaniu przedstawiciela Sejmu jednogłośnie, bez żadnych zdań odrębnych, postanowiła rekomendować Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

W swoim wystąpieniu senator sprawozdawca podkreślił, że broń chemiczna już od wielu lat stanowi jedno z przekleństw ludzkości. Ta broń masowej zagłady była stosowana przez Niemców w czasie I wojny światowej. Broń chemiczna była również masowo stosowana przez Niemców w czasie II wojny światowej. To przecież osławiony cyklon pozbawił życia miliony ludzi w komorach gazowych. Ale i po II wojnie światowej, w czasach już bardzo nam bliskich, broń chemiczna była stosowana, na przykład przez Irak w stosunku do Kurdów. Była stosowana również w innych częściach świata, zawsze z równie przerażającym skutkiem.

Ludzkość bardzo wcześnie zorientowała się, jakie niebezpieczeństwo stanowi ta broń masowej zagłady, która jest szczególnie niehumanitarna i szczególnie tania w produkcji. Próba pierwszego traktatowego zakazu użycia trucizn, postrzeganych jako bojowe środki trujące, była konwencja brukselska z 1874 r. Jednak jej postanowienia nie nabrały mocy prawnej. Stały się one podstawą opracowania deklaracji w sprawie broni chemicznej na pierwszej konferencji pokojowej w Hadze w roku 1899. Na podstawie tej właśnie deklaracji dwadzieścia sześć państw-sygnatariuszy wyrzekło się używania pocisków, których jedynym zadaniem jest rozprzestrzenianie gazów duszących lub trujących. Kwestia wojny chemicznej była rozpatrywana również na drugiej konferencji pokojowej w Hadze w październiku roku 1907, w której brały udział już czterdzieści cztery państwa. Podpisano tam trzynastą konwencję, a wśród nich konwencję dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej. W art. 23 pkt a tej konwencji znalazło się następujące sformułowanie: oprócz zakazów ustanowionych przez specjalne konwencje, zabrania się używania trucizny lub broni zatrutej. Również potem, aż do roku 1925, wydano szereg międzynarodowych postanowień i konwencji w tej sprawie. Jednakże nie zastosowano się do nich, bo broń chemiczna w czasie II wojny światowej była również używana. Problem zakazu stosowania broni chemicznej był obecny w traktatach pokojowych zawieranych po II wojnie światowej: w traktatach pokojowych zawartych w 1947 r. z państwami, które brały udział w wojnie po stronie Niemiec hitlerowskich, oraz w traktacie pokojowym zawartym między Stanami Zjednoczonymi a Japonią w 1951 r. W tych konwencjach zabroniono produkowania i stosowania broni chemicznych.

Ostatecznym uwieńczeniem tych starań ludzkości jest podpisana w Paryżu 13 stycznia 1993 r. Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów, która weszła w życie 29 kwietnia 1997 r. i która jest przedmiotem omawianej ustawy.

Jako bardzo istotny senator A. Ostoja-Owsiany wskazał art. 1 tej konwencji. Mówi on, że każde państwo-strona niniejszej konwencji zobowiązuje się nigdy i w żadnych okolicznościach nie

prowadzić badań, produkować, w żaden inny sposób nabywać, gromadzić lub przechowywać broni chemicznej lub przekazywać pośrednio albo bezpośrednio broń chemiczną komukolwiek; nie używać broni chemicznej, nie podejmować jakichkolwiek wojskowych przygotowań do użycia broni chemicznej; nie pomagać, zachęcać lub skłaniać kogokolwiek w dowolny sposób do podejmowania jakiejkolwiek działalności zabronionej państwu-stronie na mocy niniejszej konwencji.

W punkcie drugim zapisano, że państwa-strony konwencji zobowiązane są zniszczyć broń chemiczną będącą ich własnością.

W punkcie trzecim, że każde państwo-strona zobowiązuje się zniszczyć wszelką broń chemiczną, którą porzuciło na terytorium innego państwa. I w punkcie czwartym, że każde państwo-strona zobowiązuje się zniszczyć wszelkie obiekty służące do produkcji broni chemicznej. Zresztą cała konwencja, która ma wiele artykułów i jest przecież bardzo obszerna, jest rozwinięciem tej podstawowej zasady zawartej w art. 1.

Sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej podkreślił, że Polska nigdy na potrzeby wojny nie używała i nie produkowała broni chemicznej. Wystąpi natomiast problem z realizacją pkt 3 art.1, który mówi, że każde państwo-strona zobowiązuje się zniszczyć wszelką broń chemiczną, którą porzuciło na terytorium innego państwa. Otóż na terenie naszego kraju została porzucona bardzo duża ilość broni chemicznej, nie tylko przez Niemców, ale i przez Rosjan. Zostawiono, porzucono u nas wielkie składy adamsytu, które państwo polskie na własny koszt zniszczyło. Ale przecież na dnie Bałtyku, w zasięgu naszych wód terytorialnych, znajdują się ogromne składowiska broni chemicznej w zatopionych tam wrakach bądź zatopione oddzielnie. A jak wynika z konwencji, to Niemcy powinni na swój koszt oczyścić Bałtyk z tej broni.

Problem jest też z bronią chemiczną w Rosji. W tej chwili, jak wynika z danych, znajduje się tam aż 40 tys. t broni chemicznej. I Rosja ostatnio stwierdziła, że zniszczenie tych zapasów jest szalenie drogie, należy się więc liczyć z tym, że może te zapasy zostaną zniszczone w ciągu jakichś trzydziestu lat. To jest oczywiście niepokojące, bo to dotyczy naszego najbliższego sąsiada.

Senator A. Ostoja-Owsiany zwrócił uwagę, że omawiana konwencja stanowi w zasadzie pierwszą wielostronną umowę rozbrojeniową przewidującą całkowite wyeliminowanie broni chemicznej pod międzynarodową kontrolą. I - co jest również bardzo istotne - to, że ta konwencja charakteryzuje się powszechnością i wszechstronnością. Rozpatrywana ustawa ma dokonać implementacji zapisów konwencji do polskiego systemu prawnego. Ma ona zasadnicze znaczenie dla wywiązywania się przez Polskę ze zobowiązań ustanowionych w konwencji - wprowadza niezbędne mechanizmy umożliwiające skuteczne wykonywanie i nadzorowanie wykonywania zakazów i ograniczeń określonych w konwencji. Dlatego też przyjęcie tej ustawy wydaje się celowe, konieczne i bardzo wskazane.

Podczas dyskusji nad ustawą o wykonywaniu Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów wniosek o charakterze legislacyjnym zgłosił senator Marian Żenkiewicz.

Podczas przerwy w obradach do przedstawionych w toku debaty propozycji zmian ustosunkowała się Komisja Obrony Narodowej. Komisja poparła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Mniejszość komisji poparła poprawkę senatorów J. Frączka i W. Pietrzaka.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności poddano pod głosowanie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Senat 68 głosami, przy 18 głosach za i 1 wstrzymującym się, odrzucił ten wniosek.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek Izba przegłosowała poszczególne

poprawki, a następnie 83 głosami, przy 3 wstrzymujących się, powzięła uchwałę w sprawie ustawy o wykonywaniu Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów

Uchwała

Senat uchwalił poprawki do sprawy ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na 107. posiedzeniu, 26 kwietnia br. Do Senatu została przekazana 27 kwietnia. Marszałek Senatu 30 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowała ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przedstawił je senator Mieczysław Janowski. Omawiając nowelizację, senator sprawozdawca nawiązał do ustawy nowelizowanej, czyli ustawy z 18 grudnia 1998 r. o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych. Celem tej ustawy było zachęcenie do podejmowania działań prowadzących do zmniejszenia zużycia energii, a zwłaszcza zapobieżenia stratom energetycznym, chodziło więc o to, aby oszczędniej i racjonalniej gospodarować energią w naszym kraju. Senator podkreślił, że założenia te były bardzo szczytne, ale zakres zainteresowania inwestorów tymi przedsięwzięciami był wyraźnie niższy niż zakładano.

Sytuacja ta skłoniła do podjęcia nowelizacji. Wiedzie ona w czterech kierunkach. Po pierwsze, jest to zmniejszenie kosztów finansowania; po wtóre, wydłużenie okresu kredytowania; po trzecie, uproszczenie samej metodologii oceny projektów inwestycyjnych, czyli tak zwanego audytu; po czwarte, zwiększenie zakresu przedsięwzięć termomodernizacyjnych.

Zdaniem komisji, najważniejsze zmiany dotyczą art. 6 ust. 1. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie przekazywał premię modernizacyjną bankowi kredytującemu już po zakończeniu przedsięwzięcia, a nie, jak było do tej pory, po spłacie przez inwestora trzech czwartych wykorzystanego kredytu. Kwota kredytu po zakończeniu zadania modernizacji może być więc zmniejszona poprzez wykorzystanie premii do spłaty części kredytu; odsetki będą wtedy liczone od niższej podstawy. Wydłużeniu ulega także okres, na jaki może być udzielony ów kredyt, z siedmiu do dziesięciu lat.

Senator sprawozdawca zaakcentował, że daje to określone korzyści. Może umożliwić realizację projektu w większym zakresie kwotowym, zmniejszyć roczne obciążenie z tytułu kosztów finansowania, dać większej grupie podmiotów dostęp do kredytów, a tym samym do premii, poprzez uzyskanie przez nich zdolności kredytowej (w budżecie państwa na rok 2001 jest przeznaczona na ten cel kwota 27 milionów zł, są też niewykorzystane do końca kwoty z lat minionych, sięgające około 17 milionów zł, jest więc o co się pokusić).

W ustawie nowelizującej usunięto też skomplikowane i nie najlepsze kryterium decydujące o przyznaniu premii. Społeczne i ekonomiczne uwarunkowania sprawiły, że zakres przedsięwzięć termomodernizacyjnych, który będzie objęty premiowaniem, został zwiększony o budynki służące tak zwanemu zbiorowemu zamieszkiwaniu, takie jak domy opieki społecznej, hotele robotnicze, internaty, bursy szkolne, domy akademickie, domy dziecka, domy emerytów czy rencistów oraz budynki dla bezdomnych i o podobnym przeznaczeniu. Rozszerzenie działania ustawy na tę kategorię budynków może przynieść oszczędności w budżecie państwa z tytułu niższych kosztów utrzymania takich obiektów ze względu na oszczędzanie energii. Odczuwają to także samorządy terytorialne.

Jak stwierdził senator M. Janowski, kolejna zmiana polega na zmniejszeniu wymagalnego stopnia ulepszenia termomodernizacyjnego, tak aby możliwe było skorzystanie z dobrodziejstw ustawy. Odnosi się to również do budynków, w których podjęto przedsięwzięcia w tym zakresie w latach

minionych, a więc w latach 1985-2001.

Ważnym zapisem w ustawie jest również to, że Bank Gospodarstwa Krajowego przyznaje premie w granicach wolnych środków funduszu termomodernizacji.

Jak poinformował senator sprawozdawca, Komisja Gospodarki Narodowej po wnikliwej analizie i wysłuchaniu opinii rządu, zapoznaniu się z opinią Biura Legislacyjnego oraz wysłuchaniu opinii przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej przyjęła trzy poprawki. Dwie z nich mają charakter uściślający i porządkujący. Trzecia zmienia datę wejścia ustawy w życie, stwarzając większe szanse na skorzystanie ze zmian, które wprowadza ta ustawa, jeszcze w bieżącym roku.

W przekonaniu komisji, ustawa ta przysłuży się wszystkim podmiotom, które podejmują działania energooszczędne w budownictwie. Należy zauważyć, iż dotychczasowe przepisy wykonawcze, o których jest mowa w art. 3 ustawy, mają obowiązywać nie dłużej niż trzy miesiące od dnia wejścia w życie ustawy. Senator sprawozdawca wyraził przekonanie, że rząd dołoży wszelkich starań, aby ukazały się one możliwie najwcześniej i aby rozwiąły pewne wątpliwości co do komplikacji związanych z audytem. Wówczas bowiem będzie można faktycznie i realnie skorzystać z wprowadzonych pozytywnych zmian.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej senator M. Janowski zwrócił się o przyjęcie nowelizacji ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych wraz z przedstawionymi poprawkami.

W debacie nad rozpatrywaną nowelizacją sejmową wniosek o charakterze legislacyjnym zgłosił senator Wiesław Pietrzak. Podczas przerwy w obradach do poprawki ustosunkowała się Komisja Gospodarki Narodowej, która podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko i zaproponowała Senatowi wprowadzenie 3 poprawek. Wniosek senatora W. Pietrzaka uzyskał poparcie mniejszości komisji.

Senat przegłosował przedstawione poprawki, a następnie 83 głosami, przy 1 wstrzymującym się, powziął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych:

Uchwała

Ustawa o leśnym materiale rozmnożeniowym - przyjęta z poprawkami

Ustawa została uchwalona przez Sejm na 107. posiedzeniu, 26 kwietnia br. Do Senatu została przekazana 27 kwietnia. Marszałek Senatu 30 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowała ją do Komisji Nadzwyczajnej Legislacji Europejskiej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przedstawił je senator Jerzy Markowski. Senator sprawozdawca w imieniu komisji wniósł o odrzucenie ustawy w całości. Jak poinformował, wniosek komisji oparty jest między innymi na stanowisku dr. hab. Adama Boratyńskiego, który stwierdził m.in., że to, co jest przedmiotem ustawy, dotychczas reguluje zarządzenie dyrektora Generalnej Dyrekcji "Lasów Państwowych". Podkreślili to również w swojej opinii prawnicy z Biura Legislacyjnego Senatu. I właściwie tak mogłoby pozostać, ponieważ ani dyrektywa europejska, ani żaden inny akt prawny nie wymaga zmiany rangi aktu prawnego dotyczącego rozpatrywanej problematyki.

Ustawa budzi też wiele innych wątpliwości. Na przykład w wykazie gatunków drzew, który jest załącznikiem do tej ustawy, wymieniono czterdzieści siedem gatunków, z czego dwadzieścia nie rośnie w Polsce. Nie wymieniono za to niektórych, które w Polsce rosną, takich jak modrzew, topola, wierzba.

Senator sprawozdawca zaznaczył też, że w trakcie posiedzenia komisji trzech przedstawicieli rządu przedstawiło diametralnie różne stanowiska w sprawie szczegółowych zapisów ustawy. Co innego mówiły dwie przedstawicielki ministra rolnictwa, a co innego - przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Zdaniem senatora sprawozdawcy, stawia to w określonym świetle wartość zapisów ustawy. Na stanowisko komisji wpłynął też fakt, że zapisem proponowanej ustawy powoływana jest między innymi nowa instytucja, Biuro Nasiennictwa Leśnego, oczywiście finansowane przez budżet, a także Krajowa Komisja Nasiennictwa Leśnego jako organ doradczy ministra, do którego kompetencji należy ta problematyka. Wszystko to razem nie zyskało akceptacji tych członków Komisji Nadzwyczajnej Legislacji Europejskiej, którzy są przeciwnikami mnożenia instytucji centralnych oraz rozbudowywania aparatu państwa, a zwłaszcza jego organów obciążających swoimi wydatkami budżet państwa.

Stąd też, kierując się wyłącznie dbałością o rangę, a przede wszystkim o merytoryczną wartość projektów ustaw kierowanych do Senatu, Komisja Nadzwyczajna Legislacji Europejskiej postanowiła wnieść o odrzucenie rozpatrywanego projektu, mając nadzieję, że jeżeli Izba przychyli się do poglądu komisji, podzieli go również Sejm. A wtedy nastąpią dalsze prace nad tą ustawą, zmusi to bowiem wnioskodawców, tj. stronę rządową, do sporządzenia aktu prawnego, który będzie odpowiadał wszystkim merytorycznym oczekiwaniom.

Sprawozdanie mniejszości Komisji Nadzwyczajnej Legislacji Europejskiej przedstawił senator Bogdan Tomaszek. Senator przypomniał, że według stanu na koniec roku 1999 baza nasienna uznanych wyłączonych drzewostanów nasiennych wynosiła około 16 tys. ha, gospodarczych drzewostanów nasiennych - około 236 tys. ha, uprawy pochodne założone były na powierzchni około 32 tys. ha, plantacyjne uprawy nasienne - na powierzchni 534 ha i plantacje nasienne - na powierzchni 925 ha. Ta baza nasienna gwarantuje, że leśny materiał rozmnożeniowy jest wysokiej jakości i rodzimego pochodzenia, oraz to, że jest przystosowany do siedliskowych i klimatycznych warunków wzrostu. Z chwilą wejścia ustawy w życie materiał ten z mocy prawa podlegałby rejestracji w Krajowym Rejestrze Leśnego Materiału Podstawowego. W Polsce zasady dotyczące zatwierdzania materiału podstawowego oraz dokumentowania produkcji leśnego materiału rozmnożeniowego i obrotu nim są obecnie regulowane przepisami wewnętrznymi, a nie prawem powszechnie obowiązującym. Produkcją leśnego materiału rozmnożeniowego i obrotem nim zajmuje się prawie wyłącznie Państwowe Gospodarstwo Leśne "Lasy Państwowe". Tę działalność regulują tylko wewnętrzne przepisy, które wprawdzie gwarantują, że leśny materiał rozmnożeniowy wprowadzony do obrotu przez Państwowe Gospodarstwo Leśne "Lasy Państwowe" jest w pełni wartościowy, nie spełnia on jednak w sensie prawnym wymagań ze strony Unii Europejskiej.

W kwietniu bieżącego roku w Brukseli miały miejsce dwustronne konsultacje techniczne w zakresie spraw fitosanitarnych oraz jakości nasion i sadzonek. W trakcie konsultacji delegacja polska poinformowała przedstawicieli komisji Unii Europejskiej o pracach związanych z projektem ustawy o leśnym materiale rozmnożeniowym oraz podtrzymała stanowisko dotyczące okresu przejściowego na stosowanie przepisów dyrektywy w odniesieniu do leśnego materiału rozmnożeniowego. Powyższe informacje zostały pozytywnie przyjęte przez przedstawicieli Unii Europejskiej. W ubiegłym tygodniu komisja Unii Europejskiej została o tym oficjalnie poinformowana i przekazano jej listę gatunków drzew, w stosunku do których Polska występuje o okresy przejściowe, wraz z uzasadnieniem i harmonogramem transpozycji dyrektywy.

Senator sprawozdawca podkreślił, że zgodnie z przyjętym przez Polskę stanowiskiem negocjacyjnym zakres podmiotowy projektu ustawy mieści się w obszarze rolnictwa, w części dotyczącej polityki strukturalnej, rozwoju obszarów wiejskich i leśnictwa. Opracowanie i uchwalenie projektowanej ustawy jest częścią realizacji priorytetu nr 18 pkt 8 "Narodowego programu przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej". Priorytet nr 22 pkt 8 w obszarze dostosowania prawa polskiego oraz wdrożenia rozwiązań w zakresie nasiennictwa leśnego i leśnego materiału rozmnożeniowego przewiduje uchwalenie ustawy implementującej dyrektywę Rady do końca czerwca bieżącego roku.

Reasumując, senator podkreślił, że projekt ustawy o leśnym materiale rozmnożeniowym jest zgodny z prawem Unii Europejskiej w zakresie obrotu leśnym materiałem rozmnożeniowym. Istnieje jednak obawa, że nieuchwalenie ustawy może negatywnie wpłynąć na realizację kalendarza zobowiązań "Narodowego programu przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej". W związku z tym mniejszość komisji postanowiła zaproponować osiem poprawek do ustawy.

Podczas dyskusji nad ustawą propozycję poprawki zgłosił senator B. Tomaszek. Senator Henryk Stokłosa złożył wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wszystkie wnioski i propozycje poprawek rozpatrzyła komisja senacka podczas przerwy w obradach. Komisja poparła wniosek o odrzucenie ustawy.

W głosowaniach Senat odrzucił wniosek o odrzucenie ustawy (36 głosów za, 48 przeciw, 1 wstrzymujący się) oraz wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek (18 głosów za, 60 przeciw, 8 wstrzymujących się). Następnie przegłosowano poszczególne poprawki, po czym Izba 57 głosami, przy 27 przeciw i 3 wstrzymujących się, powzięła uchwałę w sprawie ustawy o leśnym materiale rozmnożeniowym:

Uchwała

Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na remonty budynków mieszkalnych oraz ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na własne mieszkanie

Izba, na wniosek senatorów Genowefy Ferenc i Kazimierza Kleiny, zdecydowała o przeprowadzeniu łącznej debaty nad obiema ustawami. Ustawy zostały uchwalone przez Sejm na 107. posiedzeniu, 26 kwietnia br. Do Senatu zostały przekazane 27 kwietnia. Marszałek Senatu 30 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowała te projekty do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustaw przygotowała swoje sprawozdania w tej sprawie.

Sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na remonty budynków mieszkalnych przedstawiła senator Janina Sagatowska. Jak stwierdziła, ustawa nie budziła większych zastrzeżeń komisji. Spotkała się wręcz z jej wielkim zainteresowaniem i aprobatą ustawowych rozwiązań dotyczących tak wielkiego problemu i tak wielkich potrzeb, jeśli chodzi o remonty budynków mieszkalnych w Polsce. Wiadomo doskonale, że ustawa wprowadzająca dopłaty do oprocentowania kredytów udzielanych na remonty budynków mieszkalnych wychodzi naprzeciw wielkim potrzebom remontowym wspólnot mieszkaniowych, gmin, spółdzielni mieszkaniowych, osób fizycznych i prawnych, które zarządzają budynkami wielorodzinnymi.

Senator sprawozdawca podkreśliła, że skupianie się w przeszłości na wielkiej płycie i wysokie koszty kredytów na cele remontowe, a wręcz zaniedbywanie remontów starych substancji mieszkaniowych, spowodowało, iż wiele budynków nie mogło być remontowanych. Ich obecny stan jest taki, że często nie nadają się one do zamieszkania bądź ich użytkowanie nie jest możliwe ze względu na stan techniczny zagrażający życiu mieszkańców.

Senator sprawozdawca poinformowała, że komisja, kierując się tymi potrzebami i oczekiwaniami wspólnot mieszkaniowych i tych wszystkich już wymienionych ewentualnych beneficjentów dobrodziejstw tej ustawy, po debacie postanowiła zaproponować, aby Senat przyjął rozpatrywaną ustawę bez poprawek.

Wnioski mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej przedstawił senator Jerzy Suchański. Wnioski te odnosiły się do obydwu projektów ustaw (były to identyczne wnioski). Senator sprawozdawca przypomniał, że rozpatrywane ustawy mają na celu poprawę sytuacji w zakresie mieszkalnictwa

poprzez, odpowiednio, wsparcie rozwoju własnościowego budownictwa mieszkaniowego oraz poprawę stanu istniejącej substancji mieszkaniowej. Celom tym ma służyć preferencyjny kredyt udzielany na zasadach określonych w obu projektach. Preferencyjny charakter kredytu wynika z dążenia państwa do zwiększenia dostępności kredytu na określone w projektach preferowane przez państwo cele mieszkaniowe. Chodzi o zwiększenie dostępności kredytu. Dążenie to powinno implikować przyjęcie takich rozwiązań, które przy zagwarantowaniu należytej ochrony interesów finansowych państwa umożliwiłyby skorzystanie z kredytów możliwie jak najszerszej rzeszy osób spełniających kryteria określone w jednej i drugiej ustawie. W projektach natomiast założono, że kredytów mogą udzielać wyłącznie banki, które zawrą odpowiednią umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, przekazującym i rozliczającym dopłaty z budżetu państwa do oprocentowania kredytów. Powstaje pytanie: dlaczego tylko banki? Przecież w obecnym stanie prawnym banki nie są jedyną instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów na cele mieszkaniowe, udzielają ich również spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe.

Senator sprawozdawca zaznaczył, że projektowane preferencje są dedykowane osobom mniej zamożnym, których nie stać nie finansowanie wydatków nie tylko z własnych środków, lecz także z wykorzystaniem kredytu oprocentowanego na zasadach rynkowych. Do takich właśnie mniej zamożnych osób adresowana była ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. W opinii mniejszości komisji, przyjęte w projektach rozwiązanie, zgodnie z którym preferencyjne kredyty na cele mieszkaniowe mogą być udzielane wyłącznie przez banki, może spowodować, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe zostaną pozbawione możliwości udzielania takiego kredytu, jakiego będą udzielały banki.

Senator sprawozdawca zaznaczył, że w ubiegłym roku te spółdzielcze kasy udzieliły kredytu na cele mieszkaniowe w wysokości 348 milionów zł. I mają prawo udzielania tego kredytu na okres pięciu lat. W związku z tym, dlaczego nie mogą one skorzystać z preferencyjnych dopłat, które będą przekazywane z budżetu? Dlaczego ma to być przekazywane tylko bankom? Dlaczego one też nie mogą z tego skorzystać, skoro udzielają znakomitej większości kredytów służących tym celom, o których mowa?

W związku z tymi zastrzeżeniami senator J. Suchański w imieniu mniejszości komisji zgłosił prawie identyczne poprawki do obu ustaw, odnoszące się do tej samej kwestii - oprócz banków powinny być upoważnione również spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na własne mieszkanie przedstawił senator Marek Waszkowiak. Senator sprawozdawca przypomniał, że w przyjętych przez Radę Ministrów założeniach polityki mieszkaniowej państwa na lata 1999-2003, obejmujących całość problematyki mieszkaniowej w Polsce, przewiduje się realizację dwunastu programów wspomaganych ze środków budżetowych, w tym programów mających na celu poprawę stanu istniejących zasobów mieszkaniowych oraz wspierających rozwój nowego budownictwa mieszkaniowego.

"Własne mieszkanie" jest jednym z dwóch nowych programów przewidzianych w założeniach polityki mieszkaniowej państwa w zakresie wspierania rozwoju nowego budownictwa mieszkaniowego. Za kierowaniem środków z budżetu państwa także na wspieranie rozwoju sektora własnościowego budownictwa mieszkaniowego przemawiają przede wszystkim względy ekonomiczne, gdyż w tym wypadku istnieją największe możliwości uzyskania efektów rzeczowych znaczących w skali istniejących potrzeb, przy wydatkowaniu z budżetu państwa stosunkowo małych środków. W tym celu trzeba jednak stworzyć takie warunki, które będą stymulowały jak największe zaangażowanie w budownictwo mieszkaniowe kapitału prywatnego, przypadającego na każdą złotówkę środków budżetowych wydatkowanych na stymulowanie tego zaangażowania.

Oczekiwanym efektem programu będzie wybudowanie w okresie dziesięciu lat co najmniej pięciuset osiemdziesięciu tysięcy nowych mieszkań. Uważa się również, że od 2004 r. dzięki spadkowi

oprocentowania długoterminowych kredytów na cele mieszkaniowe rozpocznie się proces samoistnego wygaszania programu "Własne mieszkanie".

Senator sprawozdawca poinformował, że rozpatrywana ustawa nie budziła kontrowersji, członkowie komisji nie wnosili żadnych zastrzeżeń i dlatego, w imieniu komisji, senator wniósł o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Po dyskusji, podczas której senatorowie zgłosili poprawki do ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na własne mieszkanie, przeprowadzono głosowania.

W pierwszej kolejności głosowano nad ustawą o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na remonty budynków mieszkalnych. Najpierw poddano pod głosowanie poparty przez komisję wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek (Izba 84 głosami, przy 3 za, odrzuciła ten wniosek), następnie przegłosowano poprawki zgłoszone przez mniejszość komisji i całość projektu uchwały w sprawie rozpatrywanej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek. W wyniku tego ostatniego głosowania Senat jednomyślnie, 86 głosami, powziął uchwałę w sprawie rozpatrywanej ustawy:

Uchwała

Następnie przystąpiono do głosowania nad ustawą o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na własne mieszkanie. Wniosek komisji o przyjęcie tej ustawy bez poprawek stał się bezzasadny i nie był głosowany, ponieważ Izba przyjęła poprawki do poprzednio rozpatrywanej ustawy. W tej sytuacji przegłosowano poszczególne poprawki do ustawy, a następnie Senat 84 głosami, przy 1 przeciw i 1 wstrzymującym się, powziął uchwałę w sprawie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych na własne mieszkanie:

Uchwała

Senat uchwalił poprawki do ustawy o ochronie przed nadmiernym przywozem na polski obszar celny niektórych towarów tekstylnych i odzieżowych

Ustawa została uchwalona przez Sejm na 107. posiedzeniu, 26 kwietnia br. Do Senatu została przekazana 27 kwietnia. Marszałek Senatu 30 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierowała ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przedstawił je senator Marek Waszkowiak. Jak wskazał, rozpatrywana ustawa ma zastąpić obowiązującą ustawę z grudnia 1997 r., a więc z początku obecnej kadencji parlamentu. Prawie czteroletnie stosowanie ustawy ujawniło jej mankamenty. Ponadto pojawiła się potrzeba pełnego jej dostosowania do zasad porozumienia w sprawie tekstyliów i odzieży. Są to czynniki powodujące konieczność zmian w starej ustawie.

Porozumienie, o którym mowa, zawarły kraje będące członkami Światowej Organizacji Handlu w 1994 r. Wśród nich była Polska, ratyfikująca to porozumienie według reguł, które mogą chronić rynek. Zakres przedmiotowy ustawy jest skonstruowany w sposób gdzie indziej niespotykany, a sama ustawa, tak jak i porozumienie, na którym się opiera, ma charakter czasowy i zakończy swój byt w 2005 r. Jest to podyktowane względami historycznymi, a szczególnie protekcyjną ochroną rynków w krajach będących tradycyjnymi importerami tekstyliów - ochroną utrzymaną dziesięć lat po powstaniu WTO.

Co do zakresu przedmiotowego, to ustawa obejmuje towary wymienione w załączniku nr 1. Są to towary, których Polska zastrzegła sobie szczególną ochronę, przystępując do porozumienia. Ich lista ulegnie jeszcze zmniejszeniu przed 2005 r., do czego Polska zobowiązała się, podobnie jak i inni

członkowie WTO.

Ustawa zawiera w art. 1 ust. 3 upoważnienie dla Rady Ministrów do dokonania wyłączeń spod jej działania części towarów. Dzięki temu nie będzie potrzeby nowelizacji ustawy, a właściwie jej załącznika, skoro ma to w stosunku do ratyfikowanych zobowiązań międzynarodowych tylko wykonawczy charakter. Porozumienie w całości straci moc 1 stycznia 2005 r. Po tym terminie towary tekstylne i odzieżowe mają być traktowane tak jak wszystkie inne, a więc chronione już uchwaloną ustawą o ochronie ogólnej.

Charakteryzując ustawę, senator M. Waszkowiak podkreślił, że jest ona bardziej restrykcyjna niż ustawa o ochronie ogólnej, odnosząca się do wszystkich towarów. Pozwala ona na wprowadzenie ograniczeń ilościowych w imporcie przez ustanowienie kontyngentów, a w wypadku obchodzenia przez importerów ochrony - nawet na całkowity zakaz importu. Pozwala też na stosowanie tylko wobec tych krajów, z których tekstylia i odzież importowane są w nadmiernych ilościach.

Ustawa nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków stosowania środka ochronnego, jak na przykład warunki restrukturyzacji przemysłu krajowego, co czyni ustawa ogólna. Zawęża też obszar badań w toku postępowania ochronnego prowadzonego przez ministra gospodarki, a tym samym czyni to postępowanie szybszym i łatwiejszym.

Z drugiej strony okres stosowania ochrony jest krótki: trwa najwyżej trzy lata, a przy tym kontyngent musi być corocznie zwiększany o 6%.

Senator sprawozdawca poinformował, że Komisja Gospodarki Narodowej postanowiła rekomendować Izbie wprowadzenie sześciu poprawek do ustawy. Trzy z nich dotyczą brzmienia przepisów, nie wnosząc merytorycznych zmian. Zmiany merytoryczne dotyczą art. 7 ustawy, który wiąże kontyngent z jedną tylko procedurą celną, mianowicie procedurą dopuszczenia do obrotu. Tymczasem dopuszczenie to może nastąpić zgodnie z prawem celnym również w procedurze uszlachetnienia czynnego w systemie cel zwrotnych. Obecnie brzmienie art. 7 umożliwiałoby więc legalne omijanie kontyngentu przy zastosowaniu tej drugiej procedury.

Poprawka dotycząca art. 11 uzupełnia ust. 3. Nakazuje w wydawanym przez ministra gospodarki postanowieniu o wszczęciu postępowania ochronnego wskazać kraj eksportu towaru, którego dotyczy postępowanie. Zdaniem komisji, jest to niezbędne uzupełnienie z uwagi na cel i zakres postępowania.

Podczas dyskusji senator Jan Chojnowski zgłosił propozycję poprawki do ustawy.

Senat przegłosował poszczególne poprawki, a następnie 84 głosami, przy 1 wstrzymującym się, powziął uchwałę w sprawie rozpatrywanej ustawy:

Uchwała

Informacja Rzecznika Interesu Publicznego o działalności w 2000 r.

Zgodnie z art. 17d ust. 1 pkt 5 ustawy z 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne rzecznik przedstawia prezydentowi RP, Sejmowi, Senatowi, prezesowi Rady Ministrów oraz pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego coroczne informacje o swojej działalności, wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy.

Marszałek Senatu otrzymaną od rzecznika interesu publicznego informację, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu, skierowała do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja Praw Człowieka i Praworządności na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia bieżącego roku zapoznała się

z przedstawioną przez rzecznika interesu publicznego informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Informację o działalności w 2000 r. przedstawił Izbie rzecznik interesu publicznego Bogusław Nizieński. Rzecznik odpowiadał też na pytania zadawane przez senatorów.

Przewodniczący obradom wicemarszałek Tadeusz Rzemykowski stwierdził, że Senat zapoznał się z przedstawioną informacją.

Zmiany w składach komisji senackich

Sprawozdawca Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich senator Tadeusz Lewandowski poinformował, że senator Andrzej Mazurkiewicz złożył wniosek o odwołanie go ze składu Komisji Kultury i Środków Przekazu, a senator Andrzej Chronowski - o powołanie go do składu Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja na swych posiedzeniach rozpatrzyła te wnioski i ustosunkowała się do nich pozytywnie.

Senat w głosowaniu podzielił to stanowisko i jednomyślnie, 74 głosami, powziął następującą uchwałę:

[Uchwała](#)

Diariusz Senatu RP: [spis treści](#), [następny fragment](#)